Nr. 8. Czwartek, 10 Stycznia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 100 000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Po XIX. kongresie P.P.S.

Lwów, 9. stycznia.

W Krakowie, tem dziwnem mieście, zwanem bądź „twierdzą reakcji i klerykalizmu“, bądź „najczerwieńszem miastem w Polsce“, — zakończył się przed kilku dniami XIX. Kongres Polskiej Partji Socjalistycznej. — Przyniósł on w swem pokłosiu sporo spraw dla partji pierwszorzędnej wagi w dziedzinie organizacji i taktyki, przyniósł — wnosząc z głosów zainteresowanej prasy — dzięki swej jednomyślności i wykazanej dyscyplinie partyjnej duże rozczarowanie komunistom, wreszcie ustalił kilka spraw, niepozbawionych znaczenia ogólno państwowego. — Przedewszystkiem tu wymienić należy reasumpcję uchwały Kongresu łódzkiego o nieangażowaniu się w rządach niesocjalistycznych.

Na podstawie tej reasumpcji rozpoczyna obecnie P. P. S. — jak to określono na Kongresie — „grę“ parlamentarną. Oznacza to wyjście z dotychczasowej negatywnej bierności i wejście w sierę walki i kombinacji pozytywnych. Z punktu widzenia życia państwowego jest takie postanowienie zjawiskiem dodatniem, rozszerza bowiem skalę aktywnych zainteresowań politycznych i skalę odpowiedzialności za losy państwa. W praktyce przy obecnym układzie sił w Sejmie nie wywoła to jednak poważniejszych zmian. Nastąpić one mogą dopiero na wypadek spełnienia się wyrażonych przez Kongres postulatów o rozwiązaniu Sejmu, i w razie większych przesunięć o konfiguracji nowego Sejmu. Nie mniej krok ten jest zaznaczeniem rezygnacji z walki tego typu, jaki często insynuuje się P. P. S-nej z walki pozaparlamentarnej. Jest więc czynem państwowym.

Fakt ten nabierze większej wyrazistości, skoro się uwzględni, że dla samej partji jej uchwała ma bardzo względną wartość. Dotychczasowa polityka stanowczej opozycji była wygodniejsza. Pozbawiała wprawdzie iluzorycznych korzyści ale oszczędzała kompromitacji. W stosunku do mas dawała prawo krytyki, a prawie żadną odpowiedzialność za niepowodzenia rządowe i państwowe. Dziś natomiast odpowiedzialność ta wzrosła. Na sejmowych reprezentantów partji spada wielki ciężar, nie protestowania, lecz działania, nie oskarżania innych, lecz bronienia siebie.

Mniej jasno przedstawiają się rezolucje, dotyczące problemu mniejszości narodowych. Jako teorja idą one dalej po starej linji partyjnej, jako praktyka dalej kolidują one z rzeczywistością. Zasada bowiem postulatów o równouprawnieniu wszystkich obywateli najzupełniej pokrywa się z przyjętemi ideami demokratyzmu. Ale chwila i sposób wysunięcia tych postulatów zdradza niepoprawnych marzycieli.

Weźmy pod uwagę tylko jedną rezolucję — o autonomji terytorjalnej dla kresów wschodnich. W swoim czasie polemice z tem żądaniem poświęciła prasa polska wiele miejsca. Dziś znów okazuje się potrzeba przypomnienia utopistom z Krakowa pewnych rzeczy, skoro nie widzą, lub nie chcą widzieć najważniejszych.

Równe prawa chcą tym dawać, którzy nie myślą nawet o równych obowiązkach, którzy negują granicę ryską, którzy jawnie głoszą, że swego związku państwowego z Rzeczypospolitą Polską nie uznają, że przy najbliższej sposobności związek ten spróbują zerwać. Przypuśćmy, że są to nacjonaliści, wyrośli z chaosu administracyjnego na kresach, i znikający z jego ustaniem. Ależ gdzież są inni, ci, którym możnaby coś ofiarować, z którymi P. P. S. chciałaby pertraktować? Nie widzimy dotychczas poważnej grupy politycznej, myślącej inaczej. Nawet socjaldemokraci mniejszości narodowych bądź komunizują, bądź w zasadniczych kwestjach (samostanowienie) idą wspólnie z nacjonalistami, bądź wreszcie są tak słabi, że poważniej brać ich w rachubę trudno.

Komuż zatem chciałaby P. P. S. zrobić prezent z autonomji terytorjalnej? Kogo uważać już za równouprawnionego obywatela, gdy on nim być jeszcze nie chce? Czyim kosztem zechce P. P. S. pomniejszać państwo?

Kwestje te są tak oczywiste, że trudno przypuścić, by przeoczyli je wnioskodawcy. Raczej można przyjąć, że część swych rezolucji narodowościowych wydźwignęli oni — jako dekoracje programową, ogłoszoną dla spokojnego sumienia partyjnego i schowaną potem do archiwum jako dowód najlepszych chęci. Wątpliwe jednak, czy nawet takie czysto teoretyczne i w praktyce nieszkodliwe traktowanie zagadnień narodowościowych jest celowe, a także — czy jest uczciwe.

Rząd zdławi lichwę wojenną.

Przewidziana jest kontrola kosztów produkcji przedmiotów codziennego użytku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia.

Rada Ministrów uchwaliła wniosek Min. spraw wewn. **w sprawie rozszerzenia artykułu drugiego ustawy z 2. lipca 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej.**

W myśl rozszerzonego artykułu przewidzianą jest **kontrola kosztów produkcji przedmiotów powszechnego użytku, regulowanie obrotów artykułami takimi, jak węgiel, cukier, nafta i jego przetworami,** materjałami włókienniczymi i wyrobami z nich, skórami i wyrobami ze skóry, oraz przedmiotami powszechnego użytku wyrobionymi z żelaza.

Frank waloryzacyjny na 10 bm.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 9. stycznia.

Frank waloryzacyjny na dzień 10. bm. ustalono na 1,950.000 mp.

Nowa serja listów zastawnych

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 9. stycznia

W Ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami Towarzystwa Kredytowego Ziemsk. **w sprawie wypuszczenia nowej serji listów zastawnych, opiewających na złote polskie.** Miałoby to na celu ułatwienie stowarzyszonym płacenia podatku nadzwyczajnego.

Wystawa wzorów przemysłu polskiego w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Gdańsk, 9. stycznia.

W kołach kupiectwa polskiego nie przestaje budzić zainteresowania projekt utworzenia **stałej wystawy wzorów przemysłu polskiego** w Gdańsku.

Stosunki handlowe polsko-gdańskie i znaczenie Gdańska jako jedynego dostępu do szerszego świata kupieckiego zamorskiego prą do zrealizowania tej myśli. Grupa kupców gdańskich zamierza w najbliższym czasie rozpocząć prace przygotowawcze około zorganizowania stałej wystawy wzorów.

Powrót panslawizmu do Europy.

Rzym, 9. stycznia.

Dziennik „Epoca“, omawiając konferencję białogrodzką wykazuje że stanowi ona nową grupę **utwierdzenia hegemonji Francji od Bałtyku poprzez Adrjatyk aż do Morza Śródziemnego.** Poincare, zdaniem dziennika, poprzez Małą Ententę pragnie nawiązać stosunki z Rosją. Zaczyna się więc — mówi dziennik włoski — dawna polityka przedwojenna, a mianowicie **sojuszu Francji z Rosją,** czyli powrót panslawizmu do Europy.

Sowiety przebaczają każdemu, kto o to prosi...

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Moskwa 9 stycznia.

W związku z amnestją udzieloną partyzantowi ukraińskiemu **Tiutiunikowi** Centralny Komitet ukraiński wydał odezwę, stwierdzającą, że chociaż winowajca występował przeciw proletarjatowi Ukrainy, to jednak wobec przyznania się do winy rząd ukraiński, chcąc podkreślić, **że sowiety przebaczają każdemu kto prosi o to,** postanowił **przebaczyć Tiutiunikowi i przywrócić mu obywatelstwo ukraińskie.**

Odwrotna reforma rolna w Sowdepji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 9. stycznia.

W gubernji kijowskiej i podolskiej działa trust sowieckich gospodarstw rolnych, który obejmuje 109 folwarków o ogólnej przestrzeni 45 ha. **Trust ten jest początkiem odwrotnej reformy rolnej, tj. skupiania ziemi w ręku wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych.**

Sprzątanie śniegu przy pomocy straży pożarnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 9. stycznia.

Wobec olbrzymich zasp śnieżnych, obciążających dachy i grożących niebezpieczeństwem życia, policja i magistrat uchwaliły przystąpić do sprzątania śniegu przy pomocy straży pożarnej.

Pacyfikacja Europy

zasadniczym punktem programu Macdonalda

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Londyn, 9. stycznia.

Macdonald wygłosił wczoraj w Alberthall oczekiwaną z naprężeniem mowę. Macdonald zaznaczył między innymi, że partja robotnicza nierwie się do rządu choć **pragnie zdobyć rząd. Partja robotnicza pragnie złagodzić nędzę i przywrócić pokój w Europie. Zamierza ona zwrócić się do całego świata z wezwaniem, aby niedopuszczono do powtórzenia się wojny światowej.** Obojętnem jest dla partji, czy pozostanie ona w rządzie parę miesięcy, czy parę lat w każdym razie **spróbuje ona natychmiast** program swój urzeczywistnić.

Wpływ waloryzacji na komunikację tranzytową przez niemiecki G. Śląsk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Katowice, 9. stycznia.

Ożywiona wielce komunikacja osobowa i bagażowa z Polski do Polski tranzytem przez niemiecki Górny Śląsk, t. j. przez Katowice, Bytom i Kluczbork (n. p. między Lwowem a Poznańskiem), ulega ciągłym podwyżkom zależnie od podwyżek taryf kolejowych zarówno kolei polskich, jak i kolei niemieckich. Wprowadzona z dniem 1. stycznia b. r. waloryzacja taryf kolejowych w Polsce spowodowała obecnie znaczne podrożenie komunikacji tranzytowej przez Górny Śląsk, a to nie tylko z powodu podwyższenia stawek taryfowych za przebieg przez linje polskie, lecz także z powodu podwyższenia t. z. dodatków wyrównawczych za przejazd, względnie przewóz przez niemiecką część Górnego Śląska. — Dodatki te zostały z dniem 5. stycznia b. r. podwyższone i zwaloryzowane, a wynoszą w pociągu osobowym w klasie III. — 164, w klasie II. — 312, a w klasie I. — 788, zaś w pociągu pospiesznym w klasie III. — 246, w klasie II. — 468, a w klasie I. — 1182 jednostek taryfowych. Dodatek wyrównawczy za każde 10 kg. bagażu wynosi bez względu na rodzaj pociągu po 56 jednostek taryfowych. (Jak wiadomo równa się jednostka taryfowa 1/100 franka złotego, a wynosi w czasie od 15. stycznia b. r. 12.200 mkp. — Przyp. Red.)

Wyjaśnienie p. Piltza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia.

(M) Z powodu notatki w prasie warszawskiej jakoby p. Piltz pełnił jakąś specjalną funkcję przy osobie nowego Min. spraw zagr. p. Zamoyskiego p. Piltz stwierdza, że nie istnieje żaden powód wymieniania jego nazwiska w związku z obsadzeniem stanowiska podsekretarza stanu Min. spraw zagr.

Złote bony podatkowe.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. stycznia.

(M.) Minister skarbu przedstawił na Radzie Ministrów na podstawie ustawy skarbu upoważnienie premjera do przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej **projektu rozporządzenia o wypuszczeniu I serji bonów złotych podatkowych.**

O powrót Marszałka Piłsudskiego do czynnej służby wojskowej.

Sejm musi załatwić bezzwłocznie ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. stycznia.

(M.) W sprawie powołania Marszałka Piłsudskiego do czynnej służby wojskowej dochodzą obecnie nowe szczegóły. Mianowicie rokowania w tej sprawie toczyły się już od dłuższego czasu. **Omawiano możliwość mianowania Marsz. Piłsudskiego szefem sztabu generalnego lub Generalnym Inspektorem Armji.**

Marszałek Piłsudski odbył w ub. tygodniu konferencję z Prezydentem Wojciechowskim, podczas której przedstawił swój pogląd na obecną sytuację polityczną i wojskową Rzeczypospolitej. **Po kilku dniach Prez. Wojciechowski zawiadomił Marszałka Piłsudskiego, że po porozumieniu się z Premierem Grabskim nie uznaje za możliwe mianować Marszałka szefem sztabu generalnego.** Ta odmowa, zdaniem kół lewicowych, przesądza również w znacznym stopniu sprawę powierzenia Marszałkowi Piłsudskiemu Generalnego Inspektoratu Armji, a to tem bardziej, że **dotychczas obowiązuje jedynie dekret o organizacji naczelnych władz wojskowych, a niewiadomo, kiedy i w jakim stopniu Sejm uchwali odnośną ustawę. Podobno Marszałek Piłsudski uzależnia objęcie stanowiska Generalnego Inspektora od uchwalenia ustawy w tem brzmieniu, które pierwotnie ustalił** był Min. spraw wojskowych gen. Sosnkowski.

Dodać należy, że otoczenie Prezydenta Rzeczypospolitej podkreśla, iż **Prezydent kładzie nacisk na załatwienie przez Sejm w najszybszym czasie ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.**

Francja będzie wspaniałomyślna.

Pragnie tylko gwarancji i nie będzie nieludzka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 8. stycznia.

Prasa wita z zadowoleniem przybycie rzeczoznawców amerykańskich, gen. Davesa i Younga, dla wzięcia udziału w komitecie, mającym zbadać zdolność płatniczą Niemiec. „Petit Parisien", podkreślając, że sam ten fakt jest wydarzeniem wielkiego znaczenia, pisze: Mamy wszelkie prawo po temu, aby w tym fakcie widzieć najmocniejsze uzasadnienie zaufania, jakiem dał wyraz prezydent Rzpltej, przyjmując na początku b. r. ambasadorów, akredytowanych w Paryżu. **Francja, jak to wykazał niejednokrotnie Poincare, nie zasługuje wcale na zarzut imperjalizmu.** Była ona zmuszona do zastosowania ostrych środków wobec Niemiec, uchylających się od spełnienia przyjętych zobowiązań. Chodziło wtedy jednocześnie o uzyskanie: gwarancji dla swoich wierzytelności, oraz dla bezpieczeństwa kraju. Jeżeli Niemcy chcą istotnie szczerze spełnić przyjęte zobowiązania, jeżeli z drugiej strony nasi sojusznicy chcą uczynić wysiłek w celu zrozumienia stanowiska Francji i pragną znaleść z pośród wielu rozwiązań takie rozwiązanie sprawy odszkodowań, które nie jest podyktowane tendencyjnem dążeniem do pozbawienia Francji słusznych jej praw, to wtedy Francja, zgodnie z tem, co powiedział Poincare i zgodnie ze swoją tradycją, **nie okaże się nieludzką, lecz, jak zawsze, wspaniałomyślną.**

Wzmożona działalność komunistów wśród wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia.

(M.) Ostatniemi czasy zdaje się zauważyć wzmożoną działalność komunistów wśród wojska. Tzw. „robotnicze organizacje wojskowe" rozrzucają wśród żołnierzy broszurki, w których dowodzą, że marszałek Piłsudski „odda Polskę na żer pasibrzuchów". Broszurka występuje również przeciw PPS., szczególnie przeciw b. pierwszemu premjerowi **Moraczewskiemu.**

Szczegóły zamachu na Kemala paszę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. stycznia.

W związku z zamachem na Kemala paszę dochodzą jeszcze następujące szczegóły:

W Smyrnie, w willi, zamieszkiwanej przez Kemala paszę **zjawił się jakiś młody człowiek i poprosił o rozmowę z generałem, celem wręczenia mu ważnego listu. Zachowanie się młodego człowieka wydało się podejrzane żonie Kemala,** która udała się do gabinetu marszałka, aby go zawiadomić o odwiedzinach. **W chwili, kiedy żona Kemala znajdowała się naprzeciw gabinetu, nieznajomy rzucił na nią granat ręczny,** poczem uciekł. **Granat eksplodował.** Na odgłos huku nadbiegł Kemal **i ujrzał żonę swą leżącą w kałuży krwi. Jest ona ciężko ranną i walczy ze śmiercią. Kemal nie odniósł żadnego szwanku.**

Okruchy.

Jak w przyrodzie martwej naczelnem prawem jest grawitacja, czyli ciężkość, tak w martwem społeczeństwie naczelnem prawem jest egoizm. Każda bryła ludzka prawem tej grawitacji toczy się na dół po pochyłości egoistycznych skłonności.

Społeczeństwo żywe przeciwnie — rozwija się wbrew pociągom naturalnym, wbrew egoizmowi, strachowi, zemście, wygodzie. W społeczeństwie żywem pojawiają się obok przyrodzonych popędów pierwiastki duchowej spójni. Zamiast automatu o drapieżnych zmysłach i rozkiełzanych chuciach, pojawia się c z ł o w i e k, który dla drugiego człowieka już nie jest wilkiem ale sprzymierzeńcem, bratem, bo w jego sercu już się odezwały duchowe pobudki miłości, szlachetności, męstwa i natchnienia.

ST. SZCZEPANOWSKI: Idea polska.

MAURICE LEBLANC. 155)

DEMON i KOBIETA.

Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.

(Ciąg dalszy).

— A zatem — jednak cud, zauważył Patrycy.

— Tak, cud, o ile przyjmuje się z góry motyw nadprzyrodzony: ale poprostu zjawisko naturalne, jeźli się zechce poszukać i znaleźć w przyrodzie czynniki, zdolne wywołać ów pozorny cud.

— Lecz takie naturalne czynniki nie istnieją przecie.

— Widocznie istnieją, skoroście państwo skonstatować przejaw ich mogli w owej właśnie przewspaniałej florze.

— Wynikałoby z powyższego — odrzekł nie bez ironji kapitan Patrycy, — że istnieje kamień, obdarzony przyrodzoną własnością leczenia i regenerowania — oraz, że takim specimenem potęgi jest właśnie nasz Kamień - Cud.

— Nie on specjalnie jeden, jedyny. Istnieją bowiem — zwłaszcza w górzystych stronach — lub w samychże wnętrzach gór, kamienie i złomy skalne, zawierające w mniejszej lub większej ilości złoża i uwarstwowienia rud kruszcowych. Rudy te, o znacznej nieraz zawartości metalu, wytwarzają już w stanie rodzimym pewne połączenia chemiczne: w ten to sposób powstają przeróżne rodzaje tlenków — a więc: tlenek uranu, srebra, ołowiu, miedzi, niklu, kobaltu i t. p. Wśród owych metalicznych zawartości istnieją gatunki, wydzielające pewne swoiste promieniowanie o specjalnych znów właściwościach: zowiemy je radioaktywnością. Z pomiędzy owych rud radioaktywnych wysuwają się na pierwszy plan pokłady czarnego uranu, popularnie „Pechblendą" zwanego, który w Europie jedynie w pobliżu Czechach znajdujemy. Eksploatacji tej rudy dokonywa się w okolicach niedużej miejscowości leczniczej, **Joachimsthal**, zaś ciała za pomocą odpowiednich metod z niej uzyskiwane, to: Uranium, Thorium, Helium — w naszym zaś właśnie wypadku...

— Radium! — przerwał Franio.

— Tak, nazwę z ust mi wyjąłeś, mój malutki. Niewątpliwie, radium, czyli pierwiastek chemiczny o silnych własnościach radioaktywnych. Zjawiska radioaktywności są wszędzie naokół potrosze rozproszone: manifestują się w całej — rzec można — przyrodzie. Występują między innemi w zbawiennem działaniu cieplic przeróżnych, czyli wód o naturalnie wysokiej temperaturze. Jednakowoż ciała wybitnie radioaktywne, jak właśnie radium, posiadają właściwości bardziej określone. Nie ulega np. wątpliwości, że promieniowanie, czyli wydzielanie promieni świetlnych oraz emanacja radium wywierają wpływ analogiczny z przebieganiem prądu elektrycznego. W obu wypadkach podnieta, udzielająca się środowisku, stanowiącemu zarazem substancję alimentacyjną, podnosi w niem zdolność przyswajania sobie elementów, potrzebnych dla rozwoju rośliny, pobudzając w wysokim stopniu napięcie jej bujności i wzrostu.

— Eksperymentalnie też został stwierdzony i jako pewnik uznany fakt, że promieniowanie radium zdolne jest wywoływać fizjologiczne modyfikacje w tkankach organicznych, przeprowadzać w nich więcej lub mniej daleko idące zmiany, niszcząc — mianowicie — komórki niektóre, lub wpływając dodatnio na rozwój innych komórek — zdolne jest nawet normować w nich do pewnego stopnia postęp ewolucji. Przytacza zatem radioterapja liczne fakta uzdrowienia albo conajmniej znacznej ulgi w wypadkach reumatyzmów stawowych, zaburzeń nerwowych, owrzodzeń i ran, wyprysków (egzema), zrostów, nowotworów. Słowem — radium zajęło w terapji dzisiejszej miejsce jednego z najskuteczniejszych czynników.

(C. d. n.)

Prusy dążą do utworzenia samodzielnego państwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Królewiec 9 stycznia.

W Prusiech Wschodnich zaczyna coraz wyraźniej kiełkować myśl **oddzielenia się od Rzeszy niemieckiej.** Stosunki gospodarcze w Niemczech i odcięcie Prus Wschodnich od reszty terytorjum Rzeszy sprzyjają tym tendencjom. **Dotąd ujawniły się dwa kierunki w sprawie dalszych losów Prus Wsch.** Zwolennicy jednego kierunku **dążą do utworzenia samodzielnego państwa,** — zwolennicy drugiego uważają za korzystniejszy projekt przyłączenia się do któregokolwiek z państw północno-wschodnich. Wysuwana jest między innymi **myśl przyłączenia się do Gdańska.**

Eksmisja polskiego personalu dyplomatycznego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Gdańsk, 9. stycznia.

W tych dniach senat gdański wydał przez podległe mu władze polecenie, na mocy którego 5 rodzin polskich, posiadających obywatelstwo polskie, ma do 10. stycznia opróżnić mieszkania w gmachach, będących własnością rządu polskiego na Westerplatte pod Gdańskiem. **Część eksmitowanych z mieszkań należy nadomiar do personalu dyplomatycznego Rzplitej.** Ponieważ mieszkania te nie podlegają kompetencji urzędu mieszkaniowego i ponieważ chodzi tu o **częściowo o personal dyplomatyczny,** sprawa stała się przedmiotem wymiany zdań między komisarjatem a senatem.

Morze bałtyckie zamarza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 9. stycznia.

Według otrzymanych tu doniesień, całe pobrzeże Morza Bałtyckiego stopniowo zamarza, tak, że **żegluga staje się coraz bardziej utrudniona.** Jedynie wielkie i silne parowce mogą przezwyciężać trudności.

Podobne wiadomości nadchodzą z wód skandynawskich i fińskich. Na wodach północno-norweskich żeglugę zamknięto.

Ze spraw ruskich.

Świąteczne głosy prasy ruskiej. — Ataki na chrześcijaństwo. — Żałośne jęki „Diła". — Partja trudowa niezdolna prowadzić walki rewolucyjnej. — Opozycjoniści chcą koniecznie dostać się na arenę.

Lwów, 9. stycznia.

(W.) Świąteczne wydania prasy ruskiej ukazały się w zwiększonych rozmiarach i każde z pism ze swego punktu widzenia omawia obecne położenie polityczne Rusinów, biadając nad niedolą jego.

Organ komunistów „Wpered", który tylko dla prokuratora ukrywa się jeszcze pod firmą ukraińskiej socjalnej demokracji, użył sobie do syta na chrystjanizmie, któremu nie prorokuje już długiego istnienia, bo powali go socjalizm. „Chrześcijaństwo — wywodzi niepodpisany uczeń Trockiego i Radka — przechodziło różne fazy: od żydowstwa do rzymiaństwa, od protestantyzmu do wszechświatowego panowania, od organizacji komunistycznej do organizacji wyzysku wszystkich klas. W tym ostatnim charakterze pozostaje chrześcijaństwo po dzień dzisiejszy, jako podstawa ładu burżuazyjnego, opierając się na ujarzmieniu i wyzysku pracujących mas."

Tyle bluźnierstw zawiera sam **artykuł wstępny, lecz tego za mało jeszcze było najemnikom czerwonym.** W artykule p. t. „Z bagna serwilistycznego" atakuje i wyśmiewa duchowieństwo ruskie za uroczyste święcenie 300-nej rocznicy **śmierci męczeńskiej błog.** Jozafata Kuncewicza. „Święcono — pisze „Wpered" — pamięć tego, który nie tylko wszystko co mógł, zrobił dla urzeczywistnienia jagiellońsko-zygmuntowskiego przykazania imperjalistycznego, lecz który, chociaż sam wyszedł ze sfer ludu pracującego (był synem biednego szewca), zapomniał o pochodzeniu swojem, wysługiwał się panom szlachcicom, katował i znęcał się nad naszem, doprowadzonem do skrajnej nędzy włościaństwem, drobnomieszczaństwem i robotnikami XVI. i XVII. stulecia". Atakując duchowieństwo ruskie rzucił się teolog bolszewicki i na całą partję trudową, na której pogrzeb czyhają już od 3 miesięcy apostołowie charkowscy. Reszty artykułów, to same hymny pochwalne dla rządu sowieckiego.

Na żałobną nutę nastrojony jest świąteczny numer „**Diła**". Zamieszcza same przeważnie wspomnienia z dawnych, dobrych czasów, kiedy przed jego dyktatorską władzą korzyć się musiało społeczeństwo ruskie, a dzisiaj obłożono go bojkotem, a redaktorom grożą pałką. Żali się na to stary grzesznik, narzeka na brak jedności i terroru, dziwi się, jak można „stawiać brutalną siłę przeciw drukowanemu słowu". Broniąc się wobec przeciwników swoich z zarzutu ugodowości z powodu uchwalenia t. zw. rezolucji autonomicznej, sprawiedliwia się, że **„partja trudowa niezdolna jest do prowadzenia walki metodami rewolucyjnemi o samodzielność państwową, ze względu na swoją strukturę** personalną (urzędnicy, nauczyciele, księża, włościanie i t. d.) i dla tego musi ograniczyć się do obrony **dorobku narodowego i praw narodowych taką drogą, jaka w świecie kulturalnym uważa się za legalną** jaką prowadzą walkę analogiczne warstwy innych ujarzmionych narodów". Wątpi też „Diło", czy ci panowie z grupy „niezależnej", którzy tak zawzięcie uzbroili się przeciw tej rezolucji, zdolni są prowadzić walkę rewolucyjną o niezawisłość.

Konkurencyjny organ prawicy trudowej „Nasz Prapor", okazał bardzo mało animuszu świątecznego, zebrał natomiast do numeru **gwiazdkowego,** trzy pełne strony **inseratów.** Jakiś Mykietej „namykiecił" tam bardzo obszernie, lecz **bałamutnie o nowej konstelacji w polityce międzynarodowej,** a wywody swoje kończy wedle nowej **recepty** Petruszewicza: „Ze wszystkiego **widać, że** początek roku tego, **zapowiada się wielką aktywnością w polityce międzynarodowej, w której,** kto wie, czy nie najważniejszą rolę odegrają sowiety, bo z dwóch zarysowanych ugrupowań państw, jednego pod przewodnictwem Anglji, drugiego zaś pod egidą Francji, przeważy to, do którego przyłączy się Związek radański. Pożądanem by było, ażeby i nasze powołane czynniki polityczne (to niby Petruszewicz! Red.) uzyskały możność odnowić pracę swoją na polu międzynarodowem i przypomniały tam także sprawę ziem zachodnio-ukraińskich".

Najładniej przedstawia się artykuł redakcyjny p. t. „Z koladoju", w którym Spółka wydawnicza pisma tego w rzewnych słowach prosi o nadsyłanie „marek polskich" na „Nasz Prapor" i dodaje, że „pod jasny, niesplamiony „Nasz Prapor", garnie się żywa, niezepsuta masa ukraińska".

Reasumując głosy poważniejszych dzienników ruskich stwierdzić można kompletny chaos polityczny we wszystkich partjach z wyjątkiem komunistów, którzy świadomi są celu swego, dążą do niego dobrze zorganizowani i konsekwentnie.

Odnowienie życia politycznego Rusinów, musi nastąpić **na nowych podstawach, uwzględniających** obecne położenie narodu ruskiego i przeprowadzone być może tylko przez nowych ludzi dobrej woli i zdrowego rozsądku. **Tylko taka organizacja** ma rację bytu w kraju i znajdzie zwolenników.

Manewry na morzu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 8 stycznia.

„Matin" donosi z Rzymu, że złączone **floty hiszpańska i włoska** mają wspólnie odbyć wkrótce manewry na Morzu Śródziemnem.

MARJAN HEMAR.

Wieczór Słowoplastyki.

(Recital poetycki Brunona Jasieńskiego w Teatrze Małym.)

Lwów, 9. stycznia.

Dyrekcji teatrów miejskich należy się szczere uznanie za pierwszy krok ku nawiązaniu intymniejszych stosunków z najmłodszą polską literaturą. Tym pierwszym, bardzo kulturalnym krokiem, było udzielenie sali Teatru Małego w niedzielę 6. stycznia o g. 4 po południu, Brunowi Jasieńskiemu na wieczór autorski, nazwany „wieczorem słowoplastyki", dzięki współudziałowi p. Heleny Buczyńskiej, twórczyni i wykonawczyni owego gatunku sztuki recytatorskiej.

O Brunonie Jasieńskim rozpisywałem się już kilkakrotnie i dzisiaj nie wiele nowego mógłbym o jego poezji powiedzieć. Wiersze autora „Pieśni o głodzie" cechuje wielkie poczucie dźwiękowych walorów słowa, zwięzła i żywa dynamika rytmu i obrazów i ekscentryczna, niezwykła śmiałość metafory — czasem szkodzące wprost powadze wiersza i wzbudzająca lekkie wrażenie, jakoby wiele rzeczy czynił twórca „Nóg Izoldy Morgan" dla efektownej prowokacji bestji w słuchaczu, „pour épater les bourgeois" i dla aroganckiej, działającej na bestje w słuchaczkach — pozy.

To jednak nie wiele szkodzi poezji Jasieńskiego. Młody ten literacki szewc (oczywiście tylko jako twórca „Buta w butonierce") ma szczery i nieprzeciętny talent i pisze czasem, kiedy się zapomina — (czy też, kiedy zapomina o reszcie poetów) — wiersze tak oryginalne, tak piękne i dobrze skomponowane, że nie tracą one smaku, nawet i bez owej drażniącej, prowokacyjnej musztardy, czy soli — nie attyckiej.

Jasieński rozwija się bardzo szybko i pewnie i coraz bardziej pogłębia i rozszerza okupację owej rury, o której sam powiada w „Liście otwartym do Anatola Sterna".

„Poezja z rur się wydziela,
jak gaz!
Wszyscy zginiemy!!"

Ów „List otwarty do Anatola Sterna", poznałem już był wprawdzie swego czasu, jako prolog do wieczoru autorskiego Artura Marji Świnarskiego w Zakopanem — nosił on wtedy nazwę „listu gończego za Arturem Marją Swinarskim", ale co to szkodzi? Jeżeli usłyszymy go jeszcze gdzieś kiedykolwiek, jako np. „List otwarty do Aleksandra Wata" przyjmiemy, że jest to wogóle kolejny okólnik do wszystkich polskich futurystów, ale najlepiej powiedzmy sobie odrazu: adresat nieznany i nie bądźmy małostkowi... Fakt jest, że „List" jest bardzo piękny i że poezja Jasieńskiego w rzeczywistości wydziela się i musuje jak gaz szampański z oryginalnej „Veuve Cliquot".

Wyszedłszy szczęśliwie z dość szczupłego egotyzmu „Buta w butonierce" zakreśla poezja Jasieńskiego coraz szersze kręgi i coraz obszerniejszy splot zdarzeń, różnorodnych przeżyć i psychik wchłania w siebie, jak czujna i spragniona gąbka. Jasieński poważnieje (przepraszam bardzo — może mimowoli?) i zaczyna się na serjo zajmować innymi ludźmi poza sobą.

Niezwykła poetycka intulcja, zasługująca na miano artystycznej telepatji, otwiera mu tajnie cudzych dusz i pozwala zdobyć się na bardzo wiele prawdy i szczerości we wierszach „Matki", „Kochanka księżyca", czy w najpiękniejszym z recytowanych na wieczorze, niedrukowanych dotąd utworów w „Zarażonych". Kilka zwrotek i zwrotów z tego ostatniego wiersza mieści w sobie najszczerszą, prawdziwą, wzruszającą do głębi poezję.

„Chodźbyśmy chcieli się modlić,
jak dzieci,
Tłuc swoją głową o próg,
Modlitwy naszej bez desyn-
fekcji,
Nie przyjmie żaden Bóg".

— skarżą się „Zarażeni", aby potem znaleźć słowa najsmutniejszego ukojenia, najboleśniejszej słodyczy w tej, tak strasznie zrezygnowanej wierze, że po śmierci

„...Będziemy mieć w raju osobny
ogródek
Pełen nasturcji i malw.

MAŁY FELJETON.

Do wiadomości P. T.

Lwów, 9 stycznia.

Zdarzyła mi się historja taka:

Pokazano mi książkę, ślicznie wydaną, piękną: Powiastki Andersena z kolorowemi ilustracjami malarza, którego nazwiska w tej chwili nie pamiętam.

Ilustracje te są przecudne. Po prostu jedyne. Dziecko, któremu wcale nie tak łatwo, jakby się zdawało, wżyć się w bajeczny świat Andersena, dzięki tym ilustracjom może się w nim zorjentować natychmiast. Jest w nich cała groteskowość i cała poezja niezrównanego bajkopisarza duńskiego.

Przypomniałem sobie, że od dawna już obiecałem swoim dzieciom powiastki Andersena. To wydanie szalenie mi się spodobało. Co by to była za radość w domu z tych cudnych ilustracji!

— Proszę pani, a ile też taka książka może kosztować?

— Dwadzieścia cztery miljony.

— Dwadzieścia cztery miljony?

Odłożyłem książkę.

Gdzież ja mogę marzyć o czemś podobnem? Dwadzieścia cztery miljony! Piękna książka, ale moje dzieci mieć jej nie będą.

Zrobiło mi się żal i bardzo smutno.

Ale po chwili coś się we mnie zbuntowało.

Książka jest niewątpliwie ładna, jednakże przed wojną — warta mniej o tyle lat pracy! — mógłbym ją był kupić z łatwością. Dziś — nie stać mnie na ten mały prezencik dla dzieci. Mnie, człowieka, piszącego książki, nie stać na dziecinną książeczkę!

Ale tu nie o mnie jednego idzie. Jest nas takich biedaków mnóstwo. I stajemy wobec faktu, że:

Ludzie tworzący wielkie kulturę, sami z niej korzystać nie mogą.

Skutkiem upośledzenia materjalnego nie mają do niej dostępu.

Natomiast korzystać z niej w całej pełni mogą ludzie, których stosunek do niej jest niechętny i nieżyczliwy.

Czyli:

Kulturę tworzy się dla ludzi bogatych, których poparcie jednak jest tak słabe, że ludzie kulturalnie twórczy muszą żyć w niekulturalnych warunkach.

Na tortury, upokorzenia niedostatku a czasem wprost nędzy wystawiona jest śmietanka naszego społeczeństwa.

Jakże będzie wyglądać kulturalna przyszłość tego społeczeństwa?

Co najmniej bardzo blado i anemicznie.

Ale jeśli wówczas barbarzyństwo kraj zaleje, gmach naszej kultury zacznie się chwiać, nie będzie to winą tych, którzy ją tworzyli, lecz którzy z twórczości tej, mającej być chlebem powszednim robili luksusowy towar na wyłączny użytek bogaczów. Tess

Francja zawrze przymierze
także z Rumunją i Jugosławją.

Benesz jest za uznaniem sowietów. — Przedewszystkiem oświadczyć się musi Francja. — Przymierze francusko-czeskie zawarte za wiedzą Jugosławji i Rumunji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 8 stycznia.

„Narodni Politika" pisze, Jednym z bardziej drażliwych tematów konferencji białogrodzkiej będzie sprawa stosunków z Rosją. **Benesz jest za uznaniem Rosji sowieckiej,** ku czemu skłaniają się **również rządy belgradzki i bukareszteński.** Wobec tego zaś, że z drugiej strony ani Anglja, ani Włochy nie wypowiedziały się jeszcze w sprawie uznania rządu sowietów, oraz, że mała ententa winna uzgodnić swoje postępowanie ze stanowiskiem Francji, można przypuszczać, że z powzięciem ostatecznej decyzji powstrzyma się obecna konferencja aż do przyszłego jej zebrania w Pradze. Istnieją dane do przypuszczenia, **że po zawarciu przymierza pomiędzy Francją a Czechosłowacją,** które nastąpiło za wiedzą **Jugosławji i Rumunji, oba te państwa pójdą za przykładem Czechosłowacji.**

Z ruchu wydawniczego.

Dr. Przemysław Dąbkowski poza pracą zawodową sumiennego pedagoga, chętnie ima się pióra, by współczesnym przypomnieć czasy dawno minione. Wskrzeszając ludzi, o których wszelki słych już zaginął, składa równocześnie świadectwo, jak dawno kultura polska pracowała i jak głębokie zapuszczała korzenie w Małopolsce środkowej i wschodniej. Do rzędu takich studiów, ciekawych i pouczających zarazem, należy i szkic historyczno-obyczajowy z XV. stulecia, poświęcony osobie pana miecznika sanockiego. Fryderyka Jacimirskiego, jego karjerze obywatelskiej, pomysłowości w przymnażaniu fortuny itp. Rzucona na ogólne tło, pozwala nam poznać stosunki, panujące w danym zakątku. Jest to obrazek, skreślony zajmująco, podmalowany umiejętną ręką dziejopisa, godzien więc bliższego poznania. — **mre.** —

Min. Grabski zaprzestanie druku banknotów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 9. stycznia.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała na dzisiejszem posiedzeniu sprawę dodatkowego prowizorjum budżetowego na IV. kwartał 1923 i prowizorjum budżetowego na I. kwartał 1924. Po referacie sen. Buzka **komisja przyjęła oba prowizorja.** Następnie przystąpiono do rozpatrywania projektu ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej. Po referacie sen. Karpińskiego zabrał głos prezes Rady ministrów i minister skarbu p. Grabski, który rozwinął swój plan sanacyjny, wyrażając pewność, że w **najkrótszym czasie będzie mógł zamknąć prasę drukarska,** gdyż wpływy ze źródeł podatkowych będą tak znaczne, że nie będzie potrzeba dalszego zadłużania państwa w PKKP. W dyskusji podniósł sen. Szarski między innemi sprawę ostatniego spadku marki polskiej, który to spadek, zdaniem mowcy, **nie jest niczem uzasadniony, gdyż nie ma najmniejszego powodu do tak znacznej deprecjacji.** Dyskusji nie ukończono.

Łóżka obstawią w nim słońca
                    Iabażur
Ścieżką co rano od bram,
Biały Pan Jezus w fartuchu
                    lekarza
Przyjdzie z morfiną sam" *).

Jasieński jest bezsprzecznie poetą niezwykle utalentowanym. Powiada wprawdzie sam — zdaje mi się, że w „Pieśni o Głodzie" — „Poeci! Jesteście niepotrzebni!!" — ale tego nikt tak bardzo serjo nie bierze. Powiedzenie to przypomina znaną pułapkę na umysły szóstoklasistów: „Pewien Kreteńczyk rzekł, że wszyscy Kreteńczycy kłamią..." Nie wiem dobrze, jak Jasieński tę swoją enuncjację rozumiał. Czy tak, że niepotrzebni są inni poeci poza nim jednym, czy, że niepotrzebni są wogóle? W takim razie konsekwentnie powinien chyba autor „Buta", „Pieśni o głodzie" i „Nóg Izoldy i Trystana" powiesić się, albo wstąpić do banku? Nie, niech tego lepiej nie czyni i dalej pisze dobre, coraz lepsze wiersze — z wyjątkiem niepotrzebnych — powiedzeń...

Gdybym chciał coś wreszcie Jasieńskiemu zarzucić — z czysto zewnętrznego obowiązku zarzucania — podniósłbym, że jego kunsztowne, przeważnie assonansowe rymy („bói mam — Pulman", „business — drwi z nas" i t. p.) nazbyt często sprawiają wrażenie, jakoby z trudem dobudowywano do nich resztę wiersza, naginano obraz i metafore — ale ostatecznie zarzutu tego nie uczynię.

*

Utwory Jasieńskiego — poza samym autorem — wygłaszała para doskonałych, ciekawie uzupełniających się artystów.

Reżyser lwowskiego teatru, p. Edward Żytecki jest przedewszystkiem konstruktorem wiersza. Niezwykłą swą inteligencją i pysznym głosem podaje wypreparowany kościec utworu, ukazuje jego kompozycję, przeprowadza go dynamicznie tak, jakby wiersz recytowany tworzył nie w czasie, ale rzucał go na płaszczyznę — w przestrzeni.

Nieznana dotąd we Lwowie p. Helena Buczyńska okazała się pierwszorzędną, miejscami wprost fenomenalną artystką. Swoją słowoplastyką — uplastycznianiem słowa wszystkimi środkami cielesnej ekspresji: dźwiękiem głosu, mimiką i gestem ciała — przemienia każde **słowo** w najgłębiej pojęty **wyraz.** Doskonałe opanowanie wszystkich owych środków ekspresji i zdumiewająca intuicja stawia sztukę jej na bardzo wysoki poziom — we wierszach „Marsz", „Kochanka księżyca", a zwłaszcza w ślicznym przekładzie z rosyjskiego poety Kamieńskiego, p. t. „Persja", dała p. Buczyńska wprost koncert swojego szlachetnego kunsztu. Pragnęlibyśmy jaknajrychlej usłyszeć ją i ujrzeć na własnym, osobnym wieczorze i znów jej poświęcić rozważania bardziej dokładne, wyczerpujące i oparte na obszerniejszym programie.

Na koniec jeszcze jedna uwaga stereotypowa i stale złożona w drukarni:

Teatr był — przepełniony. Publiczność — inteligentna. Oklaski — rzęsiste. Zadowolenie — ogólne.

*) Wyjątki z wierszy Jasieńskiego podaję tu z pamięci — przepraszam więc autora z góry, o ile wkradły się tu nie pewne nieścisłości.

Kronika.

Środa, 9. stycznia: Rz. kat. Juljana. Gr. kat. Stefana m. Słow. Władymira.

(jp.) **Mianowanie nowego sufragana przy rzym. kat. Kurji metropolitalnej.** Jak nam donoszą z kół dobrze poinformowanych, ks. prof. dr. Mieczysław Tarnawski został mianowany biskupem sufraganem przy Kurji metropolitalnej lwowskiej. Konsekracja nowego sufragana ma nastąpić około 20 bm.

wieczorku na cele Towarzystwa.

Mianowania. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Antoniego Władysława Walochę aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Poświęcenie miejsca pod budowę kaplicy wojskowej odbyło się w Powursku na Wołyniu. Przemawiali bardzo podniośle ks. prałat Szuarbachowski z Kowla i inicjator budowy kaplicy adjutant porucznik Michał Koleśnik, który zapowiedział przy tej sposobności założenie współdzielni wojskowej, czytelni i wojskowego teatru amatorskiego.

Straż Mogił Polskich Bohaterów podaje do wiadomości, że zbiórka w dniu 22 grudnia 1923 przyniosła **141,627.725** mkp. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, a przedewszystkiem panu artyście-rzeźbiarzowi prof. Bełtowskiemu za wspaniały dar rzeźby rycerza: „Spoczynek" p. artyście-rzeźbiarzowi Kurczyńskiemu za bezinteresowne wykonanie 2 rzeźb — aniołów i płaskorzeźby — rycerza, pani Marji Kiernickiej za piękną latarnię wenecką do kaplicy i p. artyście-malarzowi Harasimowiczowi za obraz do kaplicy — składa Straż Mogił Polskich Bohterów wyrazy gorącej podzięki. P. Błockiemu właścicielowi kawiarni Wiedeńskiej serdeczne podziękowanie za dwurazowe bezinteresowne odstąpienie lokalu na urządzenie pod-

Dołączanie kart rejestracyjnych do przesyłek towarowych. Z dniem 1 stycznia b. r. zaprowadzono na polskich kolejach państwowych obowiązek dołączania do **każdej** przesyłki towarowej karty rejestracyjnej celem zgłoszenia statystycznego. Kartę taką obowiązany jest nadawca przy nadaniu przesyłki nabyć i wypełnić ją przez umieszczenie w niej danych, naprowadzonych przez niego w liście przewozowym, tj. nazwy stacji nadania i przeznaczenia, określenie towaru oraz ilości sztuk i wagi przesyłki. Karty takie są do nabycia na każdej stacji kolejowej. Na żądanie nadawcy może dokonać wypełnienia karty rejestracyjnej kolejowa ekspedycja towarowa za opłatą przewidzianą w taryfie. Przy przesyłkach przybywających z zagranicy, kartę rejestracyjną obowiązany jest nabyć adresat przed odbiorem przesyłki, jednak wypełnienia tej karty dokonywa w takim wypadku ekspedycja towarowa stacji przeznaczenia.

Salę im. Włodzimierza Tetmajera postanowili fundować w Muzeum Narodowem krakowscy artyści-malarze.

(jp.) **Miejska taryfa stemplowa.** Magistrat ogłasza, że dotychczas obowiązująca taryfa stemplowa od podań została uchylona, a w miejsce jej została wprowadzona taryfa miejskich opłat stemplowych jednobrzmiąca co do treści i wysokości opłat z taryfą państwową ogłoszoną w Dz. Ust. Rz. z 18 grudnia 1923. Szczegółowe przepisy znajdują się w ogłoszeniu rozlepionem na murach miasta.

Miljonówka W sobotniem losowaniu wyciągnięto **nr. 3,184.888,** sprzedany w Warszawie.

Kraków zasypany śniegiem czyści magistrat energicznie. Koszt usunięcia zasp obliczono na dziesięć miljardów mkp.

Zabezpieczenie torów kolejowych na wypadek odwilży, staje się sprawą pierwszorzędnego znaczenia wobec zasp śnieżnych, sięgających 2—3 metrów grubości. Wydano już polecenia zapobiegające katastrofie podmycia torów.

W tramwajarni łódzkiej wymówiono pracę robotnikom i pracownikom biurowym, wobec deficytu wynoszącego 2 miljardy dziennie.

Radiotelegraf na poczcie krakowskiej. Dyrekcja poczty w Krakowie uruchomiła **oddział radjotelegraficzny** w gmachu **głównej poczty.** W tym celu **wmurowano wczoraj odpowiednie** anteny. **Stacja ta jest jednak tylko odbiorcza.**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku dentystów Izby Lekarskiej od-

będzie się we wtorek, 15 stycznia 1924. o godz. 19 w Poliklinice Powszechnej, ul. Lindego 5 I. p. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołów. 2) Sprawozdanie Wydziału za rok 1923. 3) Zmiana statutu. 4) Wnioski, zapytania. 5) Dr. Allerhand: „O posocznicy powolnej (sepsis lenta) i jej związku z jamą ustną". (Odczyt.) Uwaga: W razie braku przepisanego kompletu, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie przy każdym komplecie tegoż dnia o godz. 19.30. **Dr. Allerhand.** 114

Zawieszenie „Poradnika językowego". Prof. Roman Zawiliński obwieszcza w dziennikach krakowskich, że z powodu trudności wydawniczych zmuszony jest zawiesić „Poradnik Językowy"

Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę dnia 9. stycznia br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. dr. Konstanty Tołwiński wygłosi odczyt p. t. o „Złożach naftowych Borysławia" oraz „O nowych zdjęciach topograficznych obszaru borysławskiego".

Zgon znakomitego lekarza. Z Warszawy donoszą, że zmarł tam w 56 roku życia znany lekarz Zdzisław **Dmochowski**, były profesor patologii na uniwersytecie lwowskim.

(jp.) **Nowi obywatele m. Lwowa.** Magistrat uchwalił przyjąć do Związku gminy m. Lwowa 14 petentów za opłatą 5—10 miljonów mkp. Czterem petentom odmówiono przyjęcia dla braku przepisanych warunków.

Konkurs na pomnik „Kaplica Orląt" na Technice. Komitet budowy pomnika ogłasza za pośrednictwem Koła Architektów Polskich we Lwowie konkurs na projekt pomnika „Orląt" w ogrodzie Politechniki lwowskiej, dla wszystkich plastyków i architektów polskich. Warunki konkursu oraz plan sytuacyjny ogrodu otrzymać można w Towarzystwie Politechnicznem, Lwów ul. Zimorowicza l. 9. Termin nadsyłania prac do 1. kwietnia 1924 r.

Komitet budowy pomnika Kornelowi Ujejskiemu zawiązał się w Kamionce Strumiłowej. Ofiary na ten cel przyjmuje miejscowy Bank spółdzielczy, konto P. K. O. nr. 59.805.

(jp.). **Zmniejszenie progresji w podatku lokatorskim.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono przedstawić reprezentacji miejskiej wniosek na zmniejszenie progresji w podatku lokatorskim w pierwszym kwartale 1924 z 6-ciu stopni na 3 stopnie.

(jp.). **Konsensy budowlane.** Magistrat wydał następujące konsensy budowlane: na budowę domu parterowego przy ul. św. Marcina, domu parterowego na Pasiekach łyczakowskich, domu parterowego przy ul. Żółkiewskiej, na nadbudowę jednego piętra przy ul. Wolność, na plany dodatkowe na budowę 1-piętrowego budynku i stajni przy ul. Żółkiewskiej, na nadbudowę 1-go i 2-go piętra na magazynach przy ul. Kleparowskiej (browary), oraz nasadzenie 2-go piętra przy ul. Jachowicza.

(jp.). **Subwencje miejskie.** Magistrat uchwalił przedstawić reprezentacji miejskiej wniosek na udzielenie subwencji dla Zakładu głuchoniemych i dla Rodziny sierocej.

(jp.) **Opłaty od psów za rok 1924.** Magistrat ogłasza obowiązujące na rok bieżący opłaty od psów: od pierwszego psa samca 1 milj., od drugiego w tem samem gospodarstwie 2 milj., od trzeciego 3 milj. Od samic opłaty podwójne. Od psów łańcuchowych 500 tys. mk.

(h) **Walka z paskarzami mięsnymi.** Oddział walki z lichwą z niestrudzoną energją przeprowadził wczoraj szereg nowych rewizji u rzeźników i masarzy lwowskich. U niejakiego Bobera w pracowni zakwestjonowano około 100 kg. słoniny, którą dziś przed poł. w asystencji funkcjonarjuszy policyjnych i magistrackich rozsprzedano po cenie maksymalnej. Ogólna suma za wysprzedany wczoraj zakwestjonowany towar wynosi 4 miljardy. — Prócz tego funkcjonarjusze Oddziału walki z lichwą zakwestjonowali w magazynie kolonialnym N. Klanga przy ul. Św. Anny 9 130 worków cukru, na które właściciel nie miał faktury.

(h) **Aresztowanie pod zarzutem dzieciobójstwa.** Pod zarzutem dzieciobójstwa aresztowano wczoraj służącą Katarzynę Mańko, rodem z Jazowa Starego, pow. Jaworów, która w realności przy ul. Tkackiej 8, udusiła swe 3 dni liczące niemowlę, które następnie zapakowała do kosza ze śmieciami. Aresztowana zeznała, że dziecko urodziło się nieżywe. Zwłoki noworodka oddano do instytutu medycyny sądowej.

Podaż dolara na całej linji

W Warszawie spadły dolary na 10 miljonów. — Silna tendencja na akcje. — Dla tego zmniejszyło się zapotrzebowanie dewiz. Kwestja waloryzacji kredytu dyskontowego. — Spekulacja przerzuciła się całkowicie na akcje.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 9 stycznia.

(S.) Dziś zanotować można znowu zmianę tendencji. Dolary, które jeszcze wczoraj wieczorem i dziś były bardzo silne doznały znacznego osłabienia. **Dziś rano robiono jeszcze nieoficjalnie obroty dolarami po kursie 11 miljonów za dolara. Obecnie jest na całej linji podaż dolarów, które spadły do 10 miljonów i po tym kursie robiono transakcje** na dzisiejszej giełdzie oficjalnej a nawet po kursie nieco niższym, bo 9.750 tys.

Oczywiście wywarło to wpływ także na kursa akcji. Dziś nie było wprawdzie giełdy akcyjnej **jednakże akcje są silnie poszukiwane** i w porównaniu z kursami z dnia wczorajszego obracane po wyższych kursach. **Liczą się z tem, że na jutrzejszej giełdzie akcyjnej nastąpi znaczna zwyżka kursów.**

Wedle otrzymanych wiadomości, Łódź jest dziś nieczynna z powodu żądań robotniczych otrzymania płac zwaloryzowanych. **Jest to jednym z powodów, dla którego zmniejszyło się zapotrzebowanie dewiz.**

Banki zajmują się obecnie kwestją waloryzacji i wpływu tego na kredyty. Jak wiadomo, P. K. K. P. **zamierza przejść do kredytów zwaloryzowanych.** Niezałatwioną jest dotąd **kwestja kredytu dyskontowego.** Są pewne usiłowania ze strony Min. skarbu, co do zwaloryzowania kredytów dyskontowych. Dotychczas sprawa ta jednak nie jest załatwiona. **Spekulacja przerzuca się w tej chwili całkowicie na akcje.**

(h). **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Boimów 11, przy odgrzewaniu zamarzniętej rury wodociągowej, zatliła się deska w piwnicy, z czego powstał ogień. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

(h) **Drogocenne zguby.** Irena Hrysertowa, wdowa po staroście w drodze z ul. Jabłonowskich na ul. Lindego zgubiła złoty zegarek bransoletkowy, wart. 100 milj. — Taką samą stratę poniosła Sabina Rechil, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 16, która w drodze z ul. Kętrzyńskiego do Małego Teatru zgubiła zegarek, wart. 50 milj.

(h). **Ofiary mrozu.** Trzaskający mróz, który podczas dnia wczorajszego dochodził w naszem mieście do 15 stopni, pociągnął za sobą wielką liczbę ofiar. Świadczy o tem kronika pogotowia rat., dokąd zgłosiło się około 20 osobników z poodmrożanemi uszyma i rękoma. Oprócz tego założono pierwszy opatrunek dwum osobnikom, jeden skutkiem gołoledzi, upadając, złamał rękę, drugi zaś nogę.

(h). **Ujęcie złodziei wystawowych.** Wczoraj ujęto dwu młodocianych złodziei wystawowych, a to: Izaka Leblanga i Mundka Limpla, którzy popełnili kilka kradzieży z wystawy na szkodę Saula Sielbera, wł. sklepu bławatnego przy ul. Krakowskiej 3.

(h). **Aresztowanie kieszonkowca.** Izak Dauerman, lat 13, usiłował wczoraj wyciągnąć z kieszeni Katarzyny Gieronowicz torebkę, wart. 2,350.000 mk., zawierającą kwotę 350.000 mk. Przytrzymany na gorącym uczynku, oddany został do aresztów policyjnych.

Tajemnicze samobójstwo 48-letniej panny.

Lwów, 9. stycznia.

(h) Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swem przy ul. Wyspiańskiego 3 popełniła samobójstwo przez powieszenie się na sznurku koło okna 48-letnia Olga Glanz, kapitalistka. Denatka do śmierci poczyniła szereg przygotowań, zostawiła swą ostatnią wolę, poczem, ubrawszy się w czarną suknię, dokonała samobójstwa. Prawdopodobną przyczyną rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba nóg. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

EKONOMISTA

—o—

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p. 299
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana l. 6. I. p. telefon lokalny 1273
telefon międzymiastowy 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth.
Biuro: Akademicka l. 17. I. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II. p. 1084
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH.

Zebrania Giełdy pieniężnej:
a) dla akcji:
w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki;
przedgiełda od godz. 12.15—13.
giełda główna od godz. 13—14;
pogiełda od 14—14.15.
b) dla walut i dewiz:
codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 13—14

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

12. stycznia 1924: Cegielski, S. A. w Poznaniu.

15. stycznia 1924:

Zakłady przędzalniczo-tkackie w Krośnie (Przedpłata).

17. stycznia 1924:

„Powszechne Domy Składowe" S. A. we Lwowie.

24. stycznia 1924:

„Keram" S. A. dla wyrobów ceramicznych we Lwowie.

28 stycznia br.

Bank rolniczy S. A. we Lwowie.

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

19 stycznia br. godz. 12 w poł. zgromadzenie akcjonarjuszy Banku rolniczego S. A. we Lwowie.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 9. stycznia.

Haussa w akcjach przybrała dziś b. wielkie rozmiary, potęgując się coraz bardziej. Zainteresowanie olbrzymie. Podaż słaba. Popyt na wszystkie papiery. Silnie zwyżkowały również akcje arbitrażowe. Z niekotowanych największą zwyżkę osiągnęły Gazy, Jaworzno, Len, Lokomotywy, Gazolina, Chybie, Czechowice. Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 4300, 4100, 4200, 4250. Pokred. 550, 650, 850, 630, 750, 825, 875. Przemysłowy 3075, 3000, 2950, 3050, 3150, 3100, 3175 3200, 3250, 3300. Z. B. K. 1700, 1600, 1650, 1725, 1700, 1600, 1650, 1700, 1725. Rolniczy 900. Browary: 54.000 (52500, 53000). Chodorów 35500, 34000, 36000, 34500, 36000, 34750, 35000. Cegielski 5500, 5600, 5400, 5250, 5300. Gaiota 1950, 1925, 2000, 1900, 2050, 2100. Nafta 2500, 2700, 2600, 3000, 3250, 3350, 2500, 3100, 2700, 3300, 3400, 3500. P. I. B. 1300, 1350, 1250, 1400, 1120. Rohn Zieliński 2000. Siersza el. 2500, 3000, 3200, 2800. Tespy 40000, 46000, 44000, 47000, 48000, 47500, 49000. Zieleniewski 68000, 73000, 75000, 76000, 77000. Ćmielów 11000, 11500, 10500, 12000, 12500. Karpalit 4400, 4500. Niemojowski 4100, 4200, 4000 (Dikus 26000) 26500. Parowozy 3000, 3500, 3450, 3700, 3500, 3400. Pezet 1100, 1200, 1150. Pocisk 6000, 6100, 5500.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Arma 3000, 3200. Akumulator 4500. Azot 2600, 2700. Brugger 5000, 5100, 5200. Chybie 46000, 47000, 48000. drob. 52000, 53000, 54000, 54500, 55000. Czechowice 1000, 1050, 1100, 1150, 1200. Biblioteka 5500, 5600. Elektr. n. S. 1000, 900, 950, 925, 850, 900. Gazolina 6000, 6100, 6200, 6300, 6400, 6500, 6600, 6700. Gazociągi 2000, 1900, 1850. Foresta 3800 4000, 4300 4500, 4600, 4700. Jaworzno setka 155000 à 25=165000, 166000, 164500 drob. 178000, 179000, 180000. Gazy 215000 217000, 215000. Len 5500, 5800, 5900, 6000, 6100, 6200, 6300. Lesienice 8000 Lokomotywy 7500, 8000, 8500, 9000, 9500, 10000, 10500, 9750, 10000 Niarat 2250, 2300, 2250, 2300. Olkusz 4800, 5000, 5200, 5300. Schon 400000 420.000. Szkło w Krośnie 5000, 5500, nl 4500. Terpentyna 1200. Węglówki 280, 300, 320, 325, 300, 280 290, 260, 275, 270, nl. 225. Columbia 750, 800, 850. Star 4250, 4500. Hydropol 400, 500, 550, nl. 225. B Ziemian 400. Przemysł drzewny Stanisławów 1100, 1050, 1000. Impex 175, 180. Huta Czempińska 2000, 2200.

Giełda zbożowa.

Lwów, 9. stycznia.

Giełda licznie odwiedzana. — Ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, owsie i kukurudzy.

Tendencja utrzymana — usposobienie żywsze.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. stycznia.

Dolary St. Zj. 10 m., 9.750, 9.550, 9.650. Franki złote 1.910. Czeki: Belgja 430, 420, 424, 416. Holandja 3.768, 3.740. Londyn 43 m., 41.850, 42950, 41,250. Nowy Jork jak got. Paryż 500, 475, 480, 470. Szwajcarja 1.740, 1.695 1.712, 1.678. Wiedeń 140, 133, 135, 131. Praga 289, 282. Włochy 430. Bony złote 16, 15, 16 m.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). **Notowania** wstępne z dnia 9. stycznia br. Holandja 216 i trzy czwarte. Nowy Jork 575¾. Londyn 24.69. Paryż 28.04. Medjolan 24.75. Praga 16.71. Budapeszt 0.0275. Belgrad 6.42½. Sofja 4.12. Bukareszt 2.92. Wiedeń 0.0080 i siedm ósmych. Austr. st. 0.0081

(M) W Gdańsku płacono markę polską 0.568 do 0.572. Przekaz na Warszawę 0.558 do 0.562. W Berlinie marka polska 360 w zakupie, 380 w sprzedaży. Wypłaty na Katowice 355 w zakupie, 405 w sprzedaży.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 9. stycznia.

Dziś zrana do godz. 11 tendencja była znacznie **zniżkowa**, później nieco mocniejsza, do 1-szej w południe o 400 do 500 tys. wyżej. Obrót i usposobienie **bardzo ożywione.**

O godzinie 1 płacono za dolary amer. 12—12.100 tys., kanad. 11.200—11.500 t., kor. czeskie 350—400 tys., funty szterl. 50—50.250 tys., niemieckie tys. stare 250—260 tys.

Złoto: 20 kor. 50—50.250 tys., 20 frk. 47—48 milj., 10 rubl. 62—64 milj.

Srebro: kor. austr. 780—800 tys., 5-kor. 4—4½ milj., flor. 2—2 i jedna ósma, ruble 3.100—3.200 tys.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 6. **Środa, 9. stycznia 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Placą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. . .	—	—		—			
Prem. z r. 1920	1000	—		—			
8½% Poż. złota z r. 1922	10000 i10 złp	—		—	—		
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip gal. .		—		—			
4% Banku hip. gal. . .		—		—			
4½% Bk. kred. ziem. gal.		—		—			
4½% Banku Małopolsk.		—		—			
4½% Banku hip zemel		—		—			
4½% Polsk. Bk. kraj. .		—		—			
4% Polsk. Banku kraj. .		—		—			
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		—			
4% Tow. kred. gal. ziem	za 100 Marek	—		—			
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Kol. lok. Pol. Bk. kr.		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r 1893		—		—			
4% Poż. kr gal. z r. 1904		—		—			
4% Poż kr. gal. z r. 1905		—		—			
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		—			
4½% Poż kr. gal. z r. 1913		—		—			
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	—	—	—	
Akc. Hipoteczny	280	42	120	4050	4350	4100—4300	
Handlowy w Poznaniu .	1000	800	600	—	—	—	
Małopolski	280	56	140	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	540	885	550—875	
Przemysłowy	280	42	130	2925	3325	2950—3300	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	890	910	900	
Ziemski kredytowy . . .	280	56	84	1575	1750	1600—1700	
Zemelny	280	56	84	—	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	—	—	—	

Kategorje	Wart. nom.	Dywid. 1921	1922	Placą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrohemia fabr. szt. naw.	500			—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie . . .	500	500	—	53000	55000	54000	52—53000 nf.
Chodorów fabr. cukru .	1000	21	3000	33500	36500	34000-36000	
Cegielski	—	—	—	5200	5650	5250—5600	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	10050	12700	10500—12500	
Gałota fabryka obuwia .	140	22	140	1875	2125	1925—2100	
Galicja Rafinerja nafty .	140	800	—	—	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	—	—	—	
„Kabel" T.p. Warszawa	1000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady litogr. .	140	280	140	4350	4550	4400—4500	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	—	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	3950	4250	4000—4200	
Oikos Zakł. przem.-drzew	1000	300	400	25500	27000	26000—26500	
Parowozy S.A. bud. masz	500	60	—	3350	3750	3400—3700	
Pezet Pow. Zakł. bud. .	500	200	—	1075	1225	1100—1200	
„Płótno" w Poznaniu .	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	5450	6150	5500—6100	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	2450	3550	2500—3500	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	1175	1425	1200—1400	
Potęga Tow. huty żel. .	10000	1500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna .	140	100	280	—	—	—	
„Rohn Zieliński" Z. mech				1975	2025	2000	
Siersza zakł. elektr. . .	200	21	40	2475	3225	2500—3200	
Siersza górn. zakłady .	140	450	—	—	—	—	
Spółka Akc. Wydawn. .	280	—	56	—	—	—	
Tepege górn. zakłady .	700	350	700	—	—	—	
Tesp tow. ekspl. soli .	1000	150	350	39000	50000	40000—49000	
Trzebinia f. maszyn S.A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	67000	78000	68000—77000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	—	—	—	
Polbal	1000	160	250	—	—	—	
Tohan	140	70	210	2475	2525	2500	
Polsot	1000	260	600	—	—	—	
Wawel	500	100	—	—	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	—	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płaca	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płaca	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	31000000	32500000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	18500000	19000000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	16500000	17000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	16500000	17000000	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	29500000	30000000	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
FASOLA: krasa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
LUBIN:	—	—	*) Ceny szacunkowe bez tran-
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	70000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	55000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	45000000	*)
Mąka żytnia 60% „0"	—	45000000	*)
Mąka żytnia 70% „I"	—	40000000	*)
OTRĘB pszen. netto bez worka	—	10500000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	9500000	*)
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGŁANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

KS. DR. SZYDELSKI. 11)

Ś. p. Arcybiskup Bilczewski.

(Dokończenie).

Pozatem zmarły pismem swojem do X. Prymasa Dalbora w dużej mierze przyczynił się do nadesłania odsieczy poznańskiej pod wodzą gen. Konarzewskiego, którą też żegnał serdecznie, gdy wojska poznańskie Lwów opuszczały, i do obfitego nadsyłania do Lwowa z Poznańskiego w chwilach dla Lwowa najcięższych pociągów z aprowizacją. W ogólności także cała działalność lwowskiego oddziału K. B. K., tak dobrze zapisana w historji miasta naszego z czasów wojny, miała bardzo wiele do zawdzięczenia arcyb. Bilczewskiemu. Zmarły arcybiskup brał w ogólności, jak najżywszy udział we wszystkiem, co miasto to i kraj i naród obchodziło, z niemi razem bolał i razem radował się, obchodził rocznice radosne i smutne, postępował zawsze, jak na wiernego obywatela grodu i kraju przystało.

Taki stan rzeczy sam Arcybiskup skreślił w Przedmowie do drugiego tomu swoich Listów Pasterskich, odezw, kazań i mów okolicznościowych (Lwów 1922), który się ukazał po pierwszym w lat 15. Pisze tu mianowicie Arcybiskup: „Długa wojna narodów całego świata, upadek jednych a powstanie nowych państw, głęboki przełom w życiu społecznem, oto treść dziejów minionych lat, dziejów tworzonych ofiarą życia miljonów, pisanych krwią i łzami. Archidjecezja nasza, jak wiele innych diecezyj w Polsce, przeszła całą grozę wojny. Duchowieństwo i lud doświadczyli wszystkiego, co ona z sobą niesie: niewoli, więzień, rabunków, niepewności jutra, zimna, głodu, chorób zakaźnych. Stukilkudziesięciu kapłanów, setki tysięcy wiernych padło pastwą krwawej zawieruchy“. Więc ten nowy zbiór listów, odezw i przemówień, w większej swej części z czasów wojny, — „niech idzie między kochanych Braci Kapłanów i Drogi Lud jako pamiątka wspólnie przeżytych wielkich czasów, jako pobudka do nieustannej wdzięczności dla Pana pokoju i wojny, życia i śmierci za to, że nas nietylko zachował, ale z niewoli wywiódł ku wolności i obdarzył możnością rozwinięcia pełnej pracy religijnej i pełnego, na chrześcijańskiej zasadzie opartego, życia państwowego. We Lwowie, w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Królowej Korony Polskiej, w drugą rocznicę cudu nad Wisłą 1922. Arcybiskup Józef Bilczewski“.

Dotknęliśmy wielu stron działalności arcyb. Bilczewskiego, a zdaje nam się jakoby była jeszcze pewna luka: w Listach jego, w kazaniach i mowach publicznie wypowiedzianych nie natrafiliśmy na żaden wyraźniejszy odzew w sprawie rusińskiej. Czyżby tej sprawy nie rozumiał lub nie czuł gwałtownej siły, z jaką się ona nam tu narzuca? Tego bezwarunkowo nie możemy przyjąć, gdyż ustawiczne zatargi w stosunkach obrządkowych, o których specjalnie arcybiskup musiał być zawiadamiany, nie pozwalały mu zamykać oczu na panującą nienawiść w pożyciu bratnich sobie ludów. Ale cóż miał czynić, gdy ran rozdrapywać nie chciał, a goić ich skutecznie nie mógł? Z natury szlachetny i bezstronny za wpływem jeszcze zasad wiary chrześcijańskiej, nie mógł czuć uprzedzeń lub niechęci do ludu rusińskiego i jego przewódców i gdyby był znalazł wśród tych przewódców ludzi skorych do pojednania i pokojowego ułożenia wzajemnych stosunków, byłby pierwszy wyciągnął dłoń, aby takiej pracy błogosławić i jej pomagać. Niestety tej dobrej woli po tamtej stronie nie mógł znaleźć w dostatecznej mierze, dlatego wolał milczeć. Ludność polską, swoich wiernych, starał się otoczyć jak najtroskliwszą opieką, dlatego ją ustawicznie pouczał, uświadamiał i budował jej kaplice, ale do ludności rusińskiej, aby nie być źle zrozumianym, nie zwracał się. Co zresztą czuł, to zachowywał w sercu, na publicznym rynku życia publicznego nie wywieszał. Wspomniałem już jednak, że w czasie walk krwawych z roku 1918/19 żywą, choć jak się zdaje bezowocną korespondencję prowadzi z X. Metrop. Szeptyckim.

Tak się przedstawia w skromnym zarysie działalność arcybiskupia śp. ks. Bilczewskiego. Była ona bogata a różnorodna, zawsze pod jednem prowadzona hasłem: Bóg i Ojczyzna. Praca jego mnożyła się coraz bardziej, gdyż ze wskrzeszeniem Polski coraz szersze pola przed nim się mimowoli otwierały. Dobra wola, bezinteresowność, wysoka inteligencja, bezstronność i doświadczenie był czynnikiem wszędzie wysoko nie — wszystko to razem sprawiało, cenionym, ale też przymnażało mu to kłopotów i pracy. Wiadomo mi, że także w sprawie Uniwersytetu w Poznaniu i w sprawie stosunków w diecezji wileńskiej odnoszono się z pełnem zaufaniem do arcyb. Bilczewskiego. — Dzięki swemu wysokiemu stanowisku, swemu umiarkowaniu i swej inteligencji, musiał przodujące zajmować stanowisko wśród episkopatu polskiego, a również Rząd nasz warszawski wysoko cenił jego zalety i jego służbę obywatelską.

Śp. arcyb. Bilczewski zyskiwał w ten sposób coraz więcej znaczenia, coraz więcej serc zdobywał dla siebie także poza swoją diecezją, ale rosły równocześnie agendy. Arcybiskup zżerał się poprostu przez ciągłą, wytężoną pracę, a spocząć nie mógł, bo tyle było jednak wszędzie jeszcze do zrobienia. Opadał więc z sił, choroba niewidzialna rozwijała się. Nieraz w czasie wizytowania diecezji, a później także w czasie mszy odprawianej, omdlewał. Gdy chorobę rozpoznano, ratunek był już niemożliwy. Arcybiskup na śmierć był przygotowany i to w zupełności.

Umarł we wtorek, 20 marca 1923, o godz. 3.30 popołudniu.

Ciało jego wystawione w kościele seminarzyckim nawiedzały tłumy. Pogrzeb był przy wspaniałej pogodzie nadzwyczaj wymowną manifestacją uznania i wdzięczności już nie tylko miasta Lwowa i lwowskiej diecezji, ale całej Polski. Podobnego pogrzebu Lwów nigdy nie widział, choć widział wiele wielkich pogrzebów.

Między wieńcami, złożonemi przy trumnie Arcybiskupa był też wieniec Rządu warszawskiego z napisem: „Najlepszemu Arcypasterzowi-Obywatelowi — Rząd Polski“. Te słowa — pisze słusznie „Kronika diec. kujawsko-kaliskiej“ — były wyrazem ogólnej opinji rodaków.

Ojciec św. Pius XI, dawny nuncjusz w Polsce Msgr. Ratti który znał Go bardzo dobrze, wyraził się o nim w roku zeszłym, że należy do najwybitniejszych biskupów świata katolickiego doby obecnej.

Bóg dał zmarłemu to szczęście, że mógł z powodzeniem pracować także w zjednoczonej i wskrzeszonej Ojczyźnie i zamykał oczy, wiedząc, że granice Państwa Polskiego są już także na Wschodzie ustalone.

Spoczął już w wolnej Polsce, zgodnie z wyrażonem życzeniem na cmentarzu Janowskim, ale w miejscu honorowem, jakie mu się w nagrodę za umiłowanie tego grodu i jego ludu polskiego należało.

Żegnaliśmy Go żegnaniem starochrześcijańskiem z napisów katakumbowych:

Vivas in pace.

Z żalem, ale i z dumą, możemy tem samem życzeniem i niniejsze wspomnienie pośmiertne zakończyć: Vivas in pace.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa 9. stycznia o godz. 7 „W krainie baśni“ balet fantast.

Czwartek 10. stycznia o godz. 7 „Bal maskowy“.

Piątek 11. stycznia o godz. 7 „Faust“ w nowej inscenizacji i „Tajemnica Zuzanny“

Sobota 12. stycznia o godz. 3 „Krakowiacy i górale“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Repertuar Teatru Małego:

Środa 9. stycznia o godz. 7 „Wiera Mirecwa“.

Czwartek 10. stycznia o g. 7 „Dzwonek alarmowy“ Hennequina.

Piątek 11. stycznia o g. 7 „Dzwonek alarmowy“ Hennequina.

Repertuar Teatru Nowości:

Środa 9. stycznia o godz. 7 „Królowa Montmartru“.

Czwartek 10 stycznia o godz. 7 „Królowa Montmartru“.

Piątek 11. stycznia o godz. 7 „Frasquita“.

O „Dzwonku alarmowym“, który po raz pierwszy idzie we czwartek w Teatrze Małym pisał swego czasu „Petit Parisien“: „Sztuka zbudowana doskonale, posiadająca przepyszne sytuacje, djalog zręczny a całość niebanalna“. Na naszej scenie „Dzwonek alarmowy“ otrzymał możliwie najlepszą obsadę i bardzo staranne opracowanie reżyserskie, to też spodziewać się należy, że cieszyć się będzie dłuższem powodzeniem.

Zupełnie nowy pomysł reżyserski wprowadza nasz znakomity reżyser Mikołaj Lewicki w „Pajacach“, które wraz z „Tajemnicą Zuzanny“ ukażą się w sobotę w Teatrze Wielkim. Pod jego kierunkiem zbudowano nowe a tak bardzo odmienne dekoracje, odbiegające od szablonu i pozwalające rozwijać się akcji w sposób odrębny. Dużą rolę będzie również grało światło: znowu według pomysłu reżysera Lewickiego przeprowadza się specjalne urządzenia świetlne, na które Dyrekcja nie szczędzi kosztów. W „Pajacach“ śpiewają pp. Lipowska, Bedlewicz, Cyganik, Schütz i Kwiatkowski. Specjalny balet pod kierunkiem baletmistrza Faliszewskiego uplastyczni niektóre momenta akcji. W „Tajemnicy Zuzanny“ śpiewają pp. Lubicz i Dolnicki, niemą, bardzo odpowiedzialną rolę ma p. Niedzielski.

Z powodu wielkiego powodzenia „Bajadery“ i „Frasquity“ obie te operetki pójdą jeszcze dwa razy.

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm. 1022/23. O. A. III. 148. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków, ul. Mazowiecka 131. Brzmienie firmy: „Wawel“ wytwórnia czekolady i cukrów Grabowskiego i Łopatki. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczny wyrób czekolady, cukrów i pokrewny wyrobów. Firmę tę wykreśla się skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 7. lipca 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.
Kraków dnia 4. lipca 1923. 92

Fi m. 70/22. Rg. Spółdz. 17. До реєстру торговельного вписує ся. Осідок кооперативи Дібще. Фірма: Господарско-споживча спілка „Добробит“ кооператива з обм. порукою. Предмет підприємства: підносити заробок і господарство членів спільним веденєм підприємства средствами в § 5 статут означеним. Статут з дня 5 жовтня 1922 Час істнованя не граничений Управа Стефан Пуковський справник. Михайло Рега касієр, Іван Ризак, книговодець, Федь Поперечний і Олекса Жуківский заступники членів управи, всі в Дібщу. Підпис: під витисненем стампілії фірму підписує двох членів управи. Уділи членів: оден уділ 2900 Мк вплачений в половині при вступленню, а в половині до кінця року адміністраційного котрим є рік календаровий. Відповідальність членів пятикротна. Оголошеня поміщає ся в льокали кооперативи і в часописі „Господарсько-кооперативна часопись“ у Львові. На випадок ліквідациї або конкурсу кооперативи засади постановляеть § 60 статуту. Дата вписку 14 падолиста 1922.

Суд окружний я торгов. В. IV.
Бережани, дня 11 падолиста 1923. 9157

Firm. 156/23 Stow. III. 90. Вписано в реєстрі для стоваришень зарбково-господарских. Осідок стоваришеня Косів. Фірма звучить Повітаве Товариство господарско-торговельне і кредитово-щадниче „Поміч“ стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Косові. Позаяк стоваришене діяльности своєї не розпочало, заряджує ся вичеркненє фірми стоваришеня з реєстру.

Суд окружний В. II.
Коломия, 22 вересня 1923. 9146

Firm. 1514/23. Oddz. A. III. 113. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Józef Olkusznik i Ska Dom handlowy i przemysłowy. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel czyli kupno celem dalszej odsprzedaży drzewem, węglem, materjałami budowlanemi oraz wszelkimi artykułami objętymi wolnym handlem. Firmę tę wykreśla się skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu 22. września 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II
Kraków dnia 20. września 1923. 94

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I b 1459/23 1. Едикт. Проти неприсутного Романа Стефановича внесено до Суду окружного відділ I в Бережанах через Миколу Замойского Урманя розов о узнаня права власности зеч. 168 і 568 Урмань. На цей позов визначена була авденція 3 грудня 1923. Куратором для стереження прав Романа Стефановича установлена єго матір Юлия Стефанович в Бережанах.

Суд окружний Відділ I.
Бережани, днія 5 листопада 1933. 9150

Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby Adwokatów z dnia 28. grudnia 1923 wpisano na listę adwokatów Dra Leona Menscha, Dra Wilhelma Labinera i Dra Samuela Herscha Rapaporta, wszystkich trzech z siedzibą we Lwowie, zaś Dra Aleksego vel Oleksę Olejnika z siedzibą w Tarnopolu. Przesiedlili się adwokaci Dr. Jakób Weli z Podhajec do Grzymałowa, Dr. Kornel Alter z Wołłowa do Kałusza i Dr. Anzelm Kleinman ze Lwowa do Przeworska. Dr. Władysław Grabowicz został na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego w myśl § 12 lit. d. ustawy z dnia 1. kwietnia 1872 Nr. 40 skreślony z listy adwokatów.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów dnia 31. grudnia 1923. 126

Zaproszenie do wykonania prawa poboru.

Na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 28. listopada 1923 r. ogłoszonego w „Monitorze Polskim“ nr. 255 z dnia 13. grudnia 1923 r. zaprasza

Rada Zawiadowcza Spółki

Polskie Towarzystwo Akumulatorowe

Spółka Akcyjna

dawnych akcjonarjuszów do wykonania prawa poboru na akcje II. emisji na następujących warunkach subskrypcyjnych:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru 2 akcji II. emisji na 1. akcję poprzedniej emisji po cenie emisyjnej, wynoszącej za jedną akcję łącznie z kosztami konieksji, innemi wydatkami i podatkiem giełdowym złp. 0.50 t. j. pięćdziesiąt groszy, równych 0.50 fr. szwajc. w Markach pol. obliczonych po kursie dnia poprzedzającego dzień wpłaty wedle cedały giełdy warszawskiej.

2) Zgłoszenia prawa poboru, przysługującego akcjonarjuszom w myśl ustępu 1) i wpłata ceny objęcia winny być uskutecznione w czasie do 15 (piętnastego) lutego 1924 pod rygorem utraty tego prawa.

3) Przy zgłoszeniu winni akcjonarjusze przedłożyć swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

4) Zgłoszenia wykonania prawa poboru i wpłaty równowartości przyjmują: **Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Polski Bank Krajowy w Warszawie, Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie,** oraz wszystkie **Oddziały tych Banków.** 122

L. 990. Dr. Grzegorz Semczyszyn wpisanym został do Listy adwokatów tut. Izby z siedzibą urzędową w Krakowcu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl dnia 22. grudnia 1923. 125

Prez. 16/18/24. Pan Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował na zwyczajne kadencje Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Stryju rozpoczynające się: I. 18. lutego. II. 12. maja. III. 15. września i IV. 24. listopada 1924 — przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Dra Misińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego: Wiceprezesa Sądu okręgowego Dzerowicza, Sędziów okręgowych Rastawieckiego, Smólskiego, Orskiego, Wolskiego, Szulakiewicza, Przybysławskiego, Bajorka, Łopuszańskiego i Feigla.

Prezydjum Sądu okręgowego.
Stryj 4. stycznia 1924. 127

Nc VII. 233/23/5. Uchwała Senatu. Na wniosek Związku Samoobrony posiadaczy papierów wartościowych we Lwowie, kurji metropolitalnej obrz. łać. we Lwowie, Stow. Bratniej Pomocy rękodzielników i przemysłowców „Spólność" we Lwowie, Izby Inżynierskiej we Lwowie, Izby Lekarskiej we Lwowie, Izby Notarjalnej we Lwowie, Towarzystwa Dziennikarzy Polskich oraz Lwowskiego Zakładu Ociemniałych ustanawiamy kuratora dla posiadaczy listów zastawnych galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w osobie adw. dr. Seweryna Panetha we Lwowie, celem strzeżenia i zabezpieczenia wszystkich zagrożonych praw posiadaczy listów zastawnych, zapobieżeniem dalszym losowaniom, a w szczególności wniesienia przeciw galicyjskiemu Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu we Lwowie skargi o uznanie nieważności losowań listów zastawnych, dokonanych na podstawie spłat pobieranych w dewaluowanym pieniądzu, tudzież o uznanie, że Towarzystwo nie jest uprawnionem pobierać nadal w jakiejkolwiek formie spłaty udzielonych przez się pożyczek hipotecznych, inaczej jak w pełnej wewnętrznej wartości spłaconego nominalnego kapitału w wartościach niepodlegających dewaluacji. Zarazem wyznacza się audjencję na dzień 12 lutego 1924 o godz. 11 przed południem biuro nr. 18 tutejszego Sądu, na którą się zaprasza wszystkich posiadaczy listów zastawnych, celem upoważnienia kuratora do wdrożenia kroków sądowych przeciw galic. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie oraz wyboru 3 mężów zaufania i trzech zastępców.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów 22. grudnia 1923. 123

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 741/21/12. Michał Hnatyszak, urodzony 1884 w Hyrowej w 1919 miał umrzeć w Rostowie nad Donem. Celem udowodnienia jego śmierci wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Marjanowi Kobylańskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów dnia 14. czerwca 1922. 117

T. 260/23/5. Szymon Kursa, urodzony 1895 r. w Sołonce, miał umrzeć w roku 1919 w Winnicy. Celem udowodnienia śmierci wzywa się by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Tyczyńskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów dnia 30. paźdz. 1923. 124

KURATELE.

P. V. 186/23/8. Ogłoszenie niewłasnowolności. Uchwałą z 5. czerwca 1923 L. V. 15/23/7 pozbawiono częściowo własnowolności Pawła Czarniuka Petra z Werbiąża Niznego. Doradcą jego ustanowiono Petra Bojczuka Fedora, gospodarza w Werbiążu Niżnym. 77

Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 22. listopada 1923.

OBWIESZCZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Spółdz. Kredyt. „SAMOPOMOC" z ogran. poręką we Lwowie

odbędzie się dnia 20. stycznia 1924 o godz. 5 popoł. w biurze Spółdzielnia we Lwowie przy ul. Legionów 33/II z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1923.
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1923 i udzielenie absolutorjum.
3) Wnioski co do rozdziału czystego zysku.
4) Odczytanie sprawozdania rewizora z przeprowadzonej rewizji.
5) Wnioski członków.

Lwów dnia 7. stycznia 1924
115 **Zarząd.**

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **2,250.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **2,5000.000 mp.**, za granicą **3,000.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.